Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 42. Nowe, sobota 18 października 1930 r. Rok VII.

Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej
pod Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
Warszawa, ul. Wiejska Nr. 6, gmach Senatu (pokój Nr. 218) tel.: Sejm, wewn. Nr. 23.

Polacy!

Zwycięskie narody świata obchodzą uroczyście rocznicę zawieszenia broni w wojnie światowej. My również czcimy ten dzień. Ale nie stał się on początkiem pokoju i wytchnienia dla Ojczyzny naszej, udręczonej długą niewolą, zniszczonej ogniem i żelazem walczących na niej obcych armji. Gdy inni leczyli już swoje rany, myśmy musieli dalej odpierać napastników od naszych granic, przelewać obficie krew u bram Wilna i Lwowa, wypierać najeźdźców i stawiać straże od Karpat po Bałtyk, od Berezyny po Górny Śląsk.

Rosja chciała znowu narzucić nam swe panowanie, bo „przez trupa Polski wiodła droga Sowietów do wszechświatowego pożaru". Niezliczone jej hordy zalały nasz kraj po Wisłę. Dzięki jednak genjuszowi Naszego Wodza, męstwu żołnierza i wysiłkowi Narodu zwyciężyliśmy wroga. Złamany pod Warszawą, rozgromiony nad Niemnem musiał najeźdźca prosić o rozejm, który z dniem 18 października 1920 roku zakreślił granice nasze od wschodu. Od dnia tego zaczął się dopiero istotny pokój na Ziemiach Rzeczypospolitej i rozwiała się pod naszym naporem krwawa burza, grożąca straszliwem zniszczeniem kulturze europejskiej.

Niech więc rocznice 15 Sierpnia i 18 Października połączone z datą Święta Niepodległości 11 Listopada staną się dniem powszechnego dziękczynienia Wszechmogącemu Stwórcy i przypomną Narodowi i Światu całemu ofiarę tych, którzy oddali życie swe i krew za triumf zwycięstwa, niech będą uczczeniem zasług Wodza i żołnierza, niech podniosą wysiłek Narodu, niech wzmocnią naszą gotowość do nieugiętej obrony granic i wolności Rzeczypospolitej.

11 Listopada w dniu Święta Niepodległości i Zwycięstwa weźmiemy wszyscy gromadny i pełen zapału udział w uroczystych obchodach.

Warszawa, dnia 18 października 1930 r.
Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej.

Do wiadomości.
Nowe, dnia 18 października 1930 r.
Burmistrz.

Państwowy kredyt kupiecki w powiecie świeckim.

Pan Wojewoda przydzieli — dla kupiectwa tut. powiatu po myśli wniosków, zaopinjowanych przez powiatowy Komitet dla podziału kredytów, z pierwszego podziału 199.500 zł, a mianowicie: przez Bank Związku Spółek Zarobkowych 132.500 zł i przez Bank Spółdzielczy Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu 67.000 zł.

Dalszy przydział kredytów nastąpi później. Przyniesie to kupiectwu naszemu w obecnych trudnych warunkach gospodarczych bardzo poważną ulgę, gdyż ulgowe te kredyty dochodzą dla poszczególnych wnioskodawców do 15.000 zł. Przy podziale stosuje Pan Wojewoda zasadę możliwie pełnego uwzględnienia potrzeb. W ten sposób kolejno całe zapotrzebowanie kredytowe zostanie pokryte.

Prawda o Gdańsku i Gdyni.

Głos bezstronny z tamtej strony Alp.

Poważny dziennik włoski „T r i b u n a", wychodzący w Rzymie, zamieścił w numerze z 19. 6. m. znamienny artykuł w sprawie Gdańska i Gdyni.

Artykuł ten brzmi, jak następuje:

„Jesteśmy w Gdańsku, w mieście, które po rozbiorze Polski było tylko lichym portem o drugorzędnem znaczeniu, a które teraz, z chwilą odbudowania republiki polskiej, stało się jednym z ważniejszych portów świata. Jesteśmy w Gdańsku, który wzbogaca się dzięki handlowi polskiemu, a wzbogacając się, skarży się wciąż na rząd polski i protestuje z powodu budowy nowego portu w Gdyni. A jednak wystarcza zatrzymać się dłużej w Gdańsku, aby zrozumieć sprzeczność, zachodzącą między tendencjami politycznemi władz miasta (a właściwie Prezydenta Gdańskiego Senatu) a rzeczywistością gospodarczą, z której nie chcą sobie one dostatecznie zdawać sprawy.

Miasto Gdańsk występuje chętnie i często przeciwko suwerenności politycznej i ekonomicznej państwa polskiego: występuje ono z pretensjami, niedającemi się pogodzić ze stanowiskiem politycznem miasta wolnego, a jednak podporządkowanego wysokiej opiece Ligi Narodów, której przedstawiciel (obecnie jeden z najlepszych dyplomatów włoskich hr. Gravina) w charakterze wysokiego komisarza przebywa w Gdańsku, jak również podporządkowanego Rzplitej Polskiej, z którą tworzy całość pod względem celnym i pod względem stosunków z państwami obcymi. Miasto Gdańsk (a właściwie p. prezydent Sahm) rości sobie pretensje do całkowitego monopolu portowego, co stoi w sprzeczności z temi zdrowemi zasadami racjonalnej ekonomji, która nakazuje państwom współczesnym użycie wszystkich posiadanych środków, aby zapewnić rozwój ekonomiczny państwa, wychodząc z założenia, że każda oddzielna jednostka ekonomiczna tworzy część światowej.

Że nie wszyscy gdańszczanie są w zupełnej zgodzie z prezydentem Senatu, świadczy fakt, że akcja, zmierzająca do podporządkowania racji gospodarczej racjom politycznym, nie znajduje uznania w gdańskim przemyśle, który ciągnie wielkie korzyści z ogromnego Hinterlandu polskiego. I kto tylko był w Gdańsku, ten wie, że polskie zaplecze wystarczałoby całkowicie dla ruchu portowego nietylko jednego takiego portu jak Gdańsk, ale trzech lub czterech portów tych rozmiarów. Kraj, który liczy prawie 35 milj. mieszkańców, o wielkich bogactwach naturalnych, średnio uprzemysłowiony, o dużym eksporcie rolnym i leśnym, może zabezpieczyć istnienie portu o wiele potężniejszego, niż gdański.

Gdybyśmy dopuścili do głosu tych, co są bezpośrednio zainteresowani, odrzucilibyśmy wszystko to, co jest w tej sprawie sztuczne lub stanowi ornamentację polityczną, wówczas stosunki polsko-gdańskie byłyby uregulowane stosownie do wymagań życia, które usuwa na stronę wszelkie skomplikowane sztuczki dyplomatyczne. Wystarczy rozejrzeć się w cyfrach, dotyczących ruchu portowego w ostatnim dziesiątku lat, aby dojrzeć, że z korzyści, jakie płyną ze współżycia polsko-gdańskiego, lwia część przypada na stronę Gdańska. Westfalscy neogdańszczanie albo prusacy, sprowadzeni do Gdańska w czasie wojny, nie mogą się pogodzić z obecnością Polski tam, gdzie powiewał sztandar cesarstwa niemieckiego.

Każdy bezstronny widz, a zwłaszcza taki, który pochodzi z krajów nadmorskich, przywykłych do należytego oceniania żeglugi, spostrzeże odrazu, że gdyby nie było ludzi, którzy pragną wciąż mącić spokojne wody Bałtyku, byłby zupełny spokój.

Polacy, nie mogą nie pamiętać o tem, że 10 lat temu podczas inwazji bolszewickiej w r. 1920 władze gdańskie robiły wszystko, aby przeszkodzić wyładowaniu amunicji, niezbędnej armji polskiej; gdańszczanie, ale ci prawdziwi, pragną wyciągnąć największą korzyść ze swojego uprzywilejowanego położenia geograficznego w stosunku do zaplecza polskiego. Pomiędzy pierwszymi i drugimi są jeszcze trzeci, ci właśnie, którzy działają bez rozważenia dostatecznego racyj ekonomicznych i chcą gwałtem oderwać Gdańsk od Polski.

W ten sposób toczy się wciąż walka na terenie Rady Ligi Narodów. A tymczasem życie pędzi, port staje się wciąż współcześniejszym bez względu na to, że o parę kilometrów od niego wre praca przy budowie nowego portu polskiego w Gdyni. Pracy starczy dla wszystkich, i nie można zaprzeczyć, że Polska, od chwili dobrze znanych precedensów r. 1920, które stwierdzają, że musi ona mieć swój własny port, słusznie i dobrze robi rozbudowując Gdynię".

Prawda i rzeczywistość objektywna znalazła swój wyraz na łamach dziennika włoskiego, który stwierdza niezaprzeczone prawo Polski do rozbudowy Gdyni i do kontroli nad polityczną działalnością władz gdańskich.

O lojalność w poborze podatków.

Prezydjum Zrzeszenia Związków Przemysłowych Południowej i Zachodniej Polski przedstawiło ostatnio p. ministrowi skarbu postulaty życia gospodarczego, dotyczące ugruntowania zasad praworządności w dziedzinie wymiaru i poboru podatków, a w szczególności usunięcia bezwzględności fiskalnej. Podstawowem zagadnieniem w tej dziedzinie jest uzgodnienie okólników i praktyki skarbowej z ustawami i wyrokami władz sądowych, oraz nastawienia władzy wykonawczej w kierunku wykorzystania liberalnych przepisów ustawowych, zezwalających na doraźne ulgi podatkowe. Łączy się z tem zaniechanie ustalania przepisów i stwarzania faktów z naczelną intencją podporządkowania wszystkiego ściganiu rzekomo nieuczciwych płatników zamiast prowadzenia polityki, preferującej uczciwych płatników. Uzupełnienie tych zasad odpowiedzialnością urzędników skarbowych za szkody, spowodowane przesadnemi wymiarami lub bezwzględną egzekucją, łącznie z przyśpieszeniem procedury odwoławczej, powinno spowodować zmniejszenie szkodliwych i jaskrawych przykładów fiskalizmu. Gruntowna sanacja w tej dziedzinie zmniejszyłaby napór społeczeństwa na ustawowe zmniejszenie bezwzględnej wysokości ciężarów podatkowych.

NA MARGINESIE WSPOMNIEŃ O ANDREE'M.

W związku z odnalezieniem po 33 latach szczątków ekspedycji Andree'go opowiadają pisma szwedzkie następujące prawdziwe zdarzenie, które miało miejsce w Sztokholmie przed laty około 30-tu. Król szwedzki, udając się do jednego z pułków piechoty; by osobiście przyjąć przegląd, zauważył w szeregu żołnierza, który wyróżniał się niezdarnością. Król podszedł do niego i zapytał o nazwisko. „Andree — Wasza Królewska Moćś" — odpowiedział żołnierz" „Nosisz więc nazwisko słynnego człowieka, mój synu — a czy wiesz, kogo mam na myśli? — „Tak jest W. K. Mość, słynnego podróżnika do bieguna północnego". — „Dobrze, mój synu, a wiesz ty też, co z nim się stało?" — „Tak jest W. K. Mość — zaginął". — „Słusznie. Kto ci to powiedział? — „Pan porucznik, W. K. Mość!" Król spojrzał łaskawie na wyprężonego w służbistej postawie młodego oficera. „Czy ci twój pan porucznik jeszcze cós opowiedział o Andree'm?" zapytał żołnierza. „Tak jest, W. K.Mość! Pan porucznik powiedział jeszcze: „Człowieku. gdyby ciebie był tamten Andree przynajmniej zabrał z sobą".

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 23 października 1930 r. odbędzie się w Nowem

Jarmark kramny, bydlęcy i na konie.

Nowe, dnia 15 października 1930 r.
Burmistrz.

Dot. reprezentacji wyborczej Związku Wałowego Niziny Swiecie-Nowe.

Po wyłożeniu list wyborczych, dotyczących wyboru reprezentantów wałowych i ich zastępców, do wglądu członkom wałowym 1, 2, 7, 8 i 9 okręgów wyborczych niziny Świecie-Nowe po myśli ogłoszenia, zawartego we Wiadomościach Samorządowych z dnia 21 sierpnia 1930 r., i wobec niewniesienia żadnych sprzeciwów przeciw prawdziwości tychże list wyborczych, ustala się niniejszem termin do wyboru zastępców na

czwartek, dnia 6 listopada 1930 r.

po południu od godziny 1—3 w następujących lokalach:

1. dla I. Okręgu wyborczego — oberża p. Delewskiego w Sartowicach,
2. dla II. Okręgu wyborczego — oberża pana Filipiaka w Niem. Stwolnie,
3. dla VII. Okręgu wyborczego — oberża pana Kliewera w Mątawach,
4. dla VIII. Okręgu wyborczego — oberża pana Urbańskiego w Komorsku,
5. dla IX. Okręgu wyborczego — szkoła w Kończycach.

Panów Przełożonych miejscowości położonych w wyżej wymienionych okręgach wyborczych, proszę, by niezwłocznie po otrzymaniu niniejszego ogłoszenia z treścią tegoż w szczególności w odniesieniu do terminu i lokalów wyborczych zaznajomili przez ogłoszenie, w sposób w danej gminie przyjęty, wszystkich do uiszczenia składek wałowych zobowiązanych posiedzicieli i zaprosili ich w zwyczaj u siebie praktykowany [właściciéli ponad 3$^3/_4$ hektarów normalnych]. Również należy zwrócić uwagę mniejszym posiedzicielom [mniej niż 3$^3/_4$ hektarów normalnych] na to, że w dniu poprzedzającym wybory t. j. dnia 5 listopada br. powinni stawić się o godzinie 4-ej po południu w odnośnych lokalach wyborczych celem ustalenia wyborcy wzgl. wyborców, którzy w dniu wyborów oddać mają głosy, przypadające na ich ogół, stosownie do ilości hektarów normalnych.

Dowody zaproszenia należy dla uniknięcia z kosztami połączonego odbierania ich przesłać do dnia 3. listopada 1930 r. Panom Komisarzom Wyborczym.

Odnośnie do postępowania wyborczego samego mają zastosowanie postanowienia §§ 16 i 17 statutu wałowego z dnia 27 grudnia 1854 r. jak również §§ 49 i 67 ordynacji gmin wiejskich.

Panom Komisarzom Wyborczym doręczono odpowiednie instrukcje.

Starosta Wałowy: Kerber.

Powyższe ogłoszenie podaję interesowanym do wiadomości.

Nowe, dnia 8. 10 1930 r.

Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1910, przebywający w obwodzie gminy miasta Nowego winni się zgłosić w czasie od daty niniejszego obwieszczenia do końca listopada b. r. w tut. Urzędzie w godzinach urzędowych celem ujęcia do spisu poborowych.

Zgłoszeniu podlegają także mężczyźni w wieku od 21 do 23 lat, którzy z jakichbądź powodów przed komisją poborową nie stawali. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia. Niezgłoszenie się w oznaczonym terminie pociąga za sobą kary, ustawą wojskową przewidziane.

Nowe, dnia 14 października 1930 r.

Burmistrz.

Ogłoszenie.

Uroczystość 10-cio lecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej i zawieszenie broni nie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 października 1930 r.,

lecz dopiero 11 listopada b. r.

Nowe, dnia 15 października 1930 r.
Burmistrz.

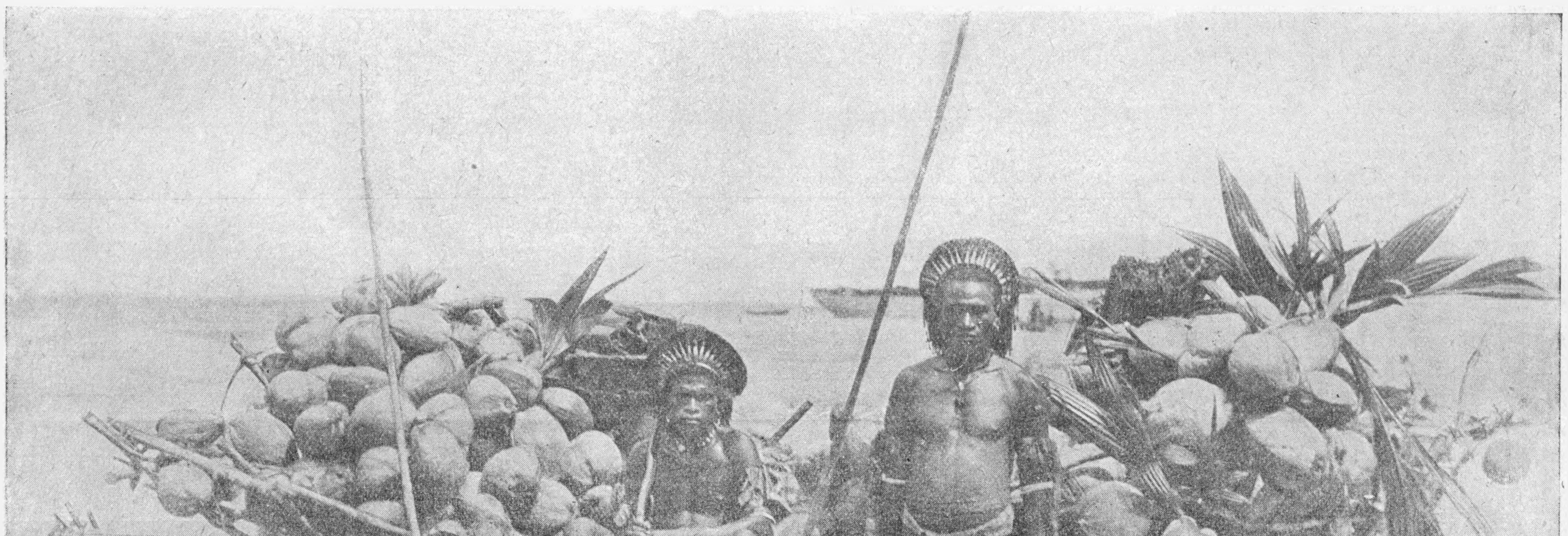
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 19 PAŹDZIERNIKA 1930 r.



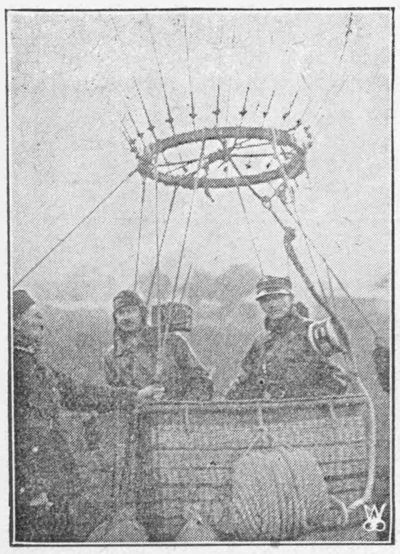


Stroje obrzędowe kapłanów i bojowe bojowników.

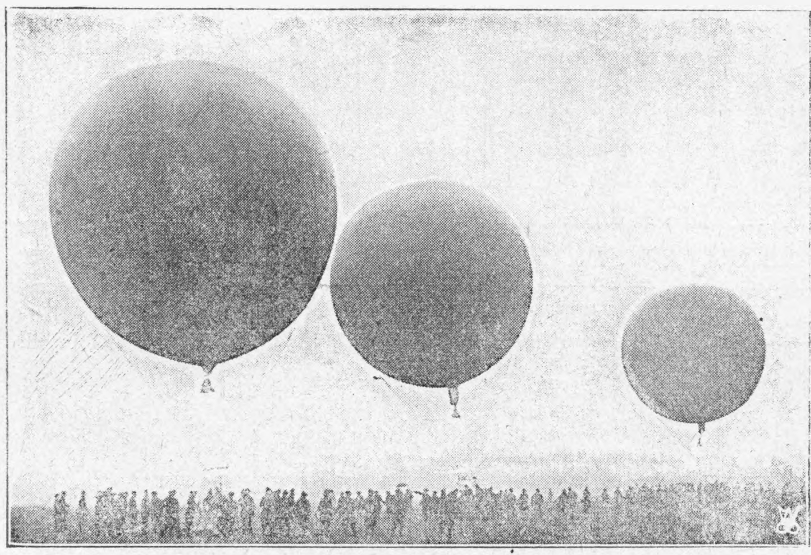


Transport owoców na prymitywnych tratwach i łodziach (Polinezja).

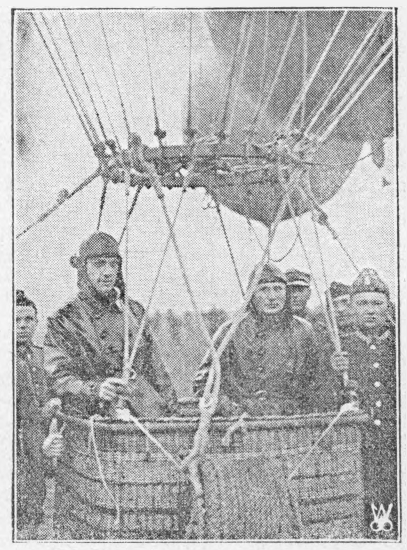
WYŚCIG BALONÓW Z WARSZAWY



Załoga balonu „Warszawa", który przeleciał największy dystans — około 400 klm.: por. Homaski i por. Zakszewski.



Start balonów. W środku balon „Lwów", który zmylił drogę i wylądował na Litwie Kowieńskiej.



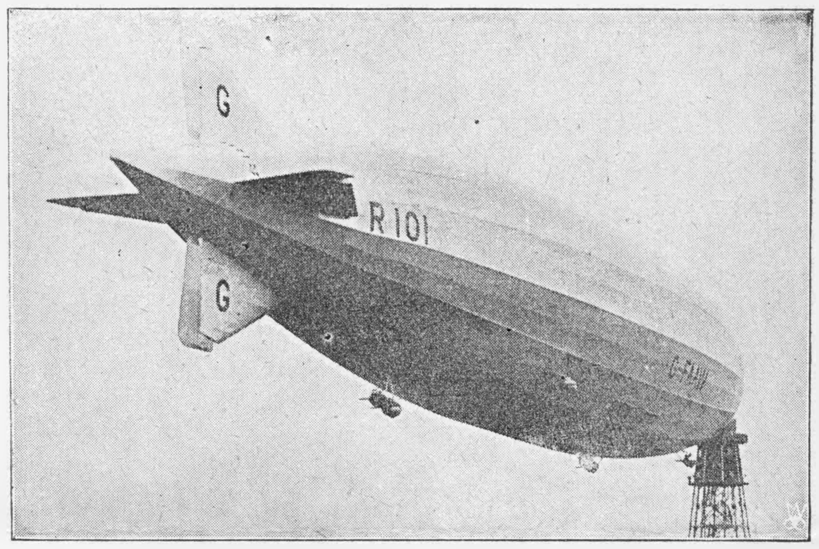
Załoga balonu „Poznań": porucznicy Burzyński i Hynek. Wylądowali oni w Rosji sowieckiej.

KATASTROFA STEROWCA R. 101

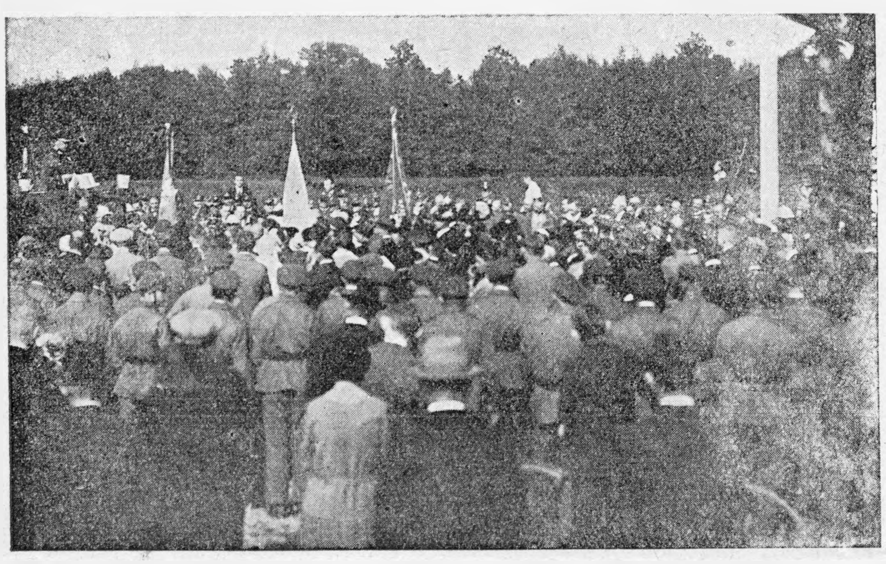




Lord Thomson, minister lotnictwa angielskiego i sir Brancker, szef lotnictwa cywilnego, którzy zginęli w liczbie 48 ofiar katastrofy sterowca R. 101



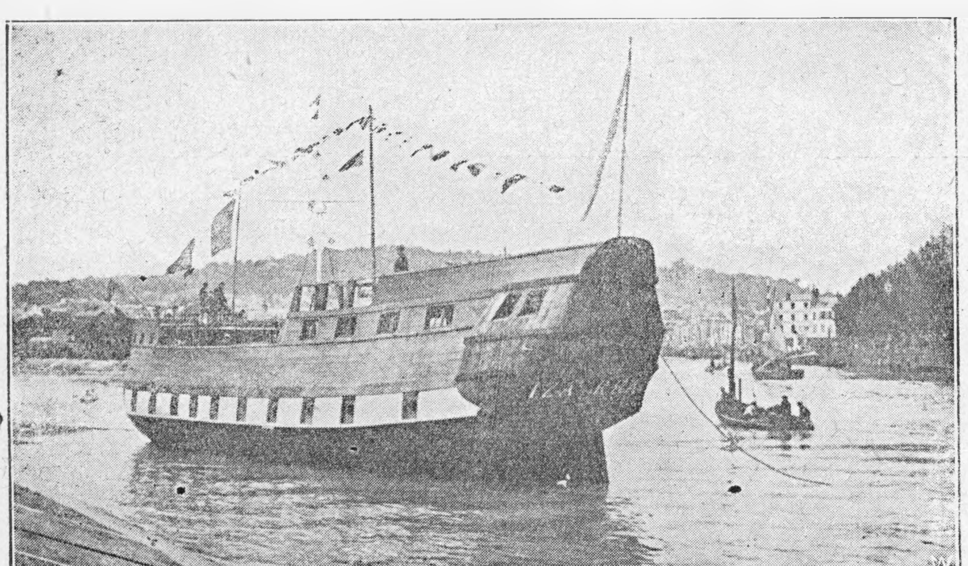
Angielski olbrzym powietrzny przed odlotem do Indji.



Uroczystości otwarcia strzelincy P. W. w Bojanowie w dn. 28.IX. Odczytanie aktu erekcyjnego przez p. Komisarza St. Gran. Będzikowskiego.



Ćwiczenie 2000 dziewcząt na zjeździe francuskich towarzystw gimnastycznych



W Honfleur spuszczono na wodę brick-geolettę z XVII wieku — „Izarrę".



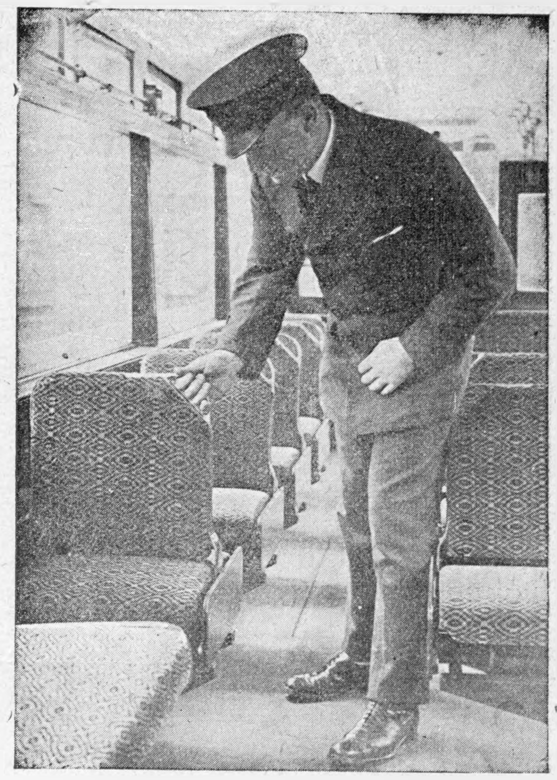
Uczestnicy turnieju o mistrzostwo świata w Budapeszcie. Wśród atletów — mistrz Polski i Niemiec, Teodor Sztekker (X).



Nagroda sportowa ufundowana przez p. W. Wabia-Wabińskiego na krajowy raid awionetek.



Polowanie z sokołami trzyma się jeszcze gdzieniegdzie we Francji. Widzimy tu ptaki siedzące na obręczy z oczami zasłoniętemi kapturkami, które zdejmuje im się z chwilą puszczania na zdobycz.



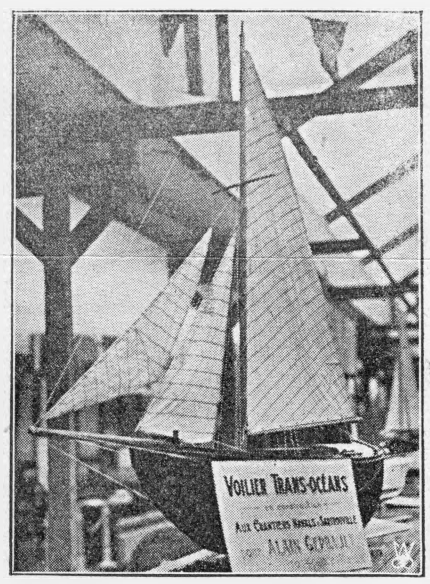
Luksusowy tramwaj londyński.

ZGON MĘŻA STANU

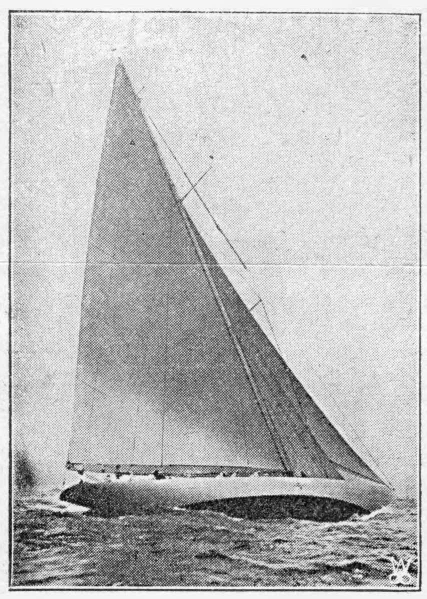


Zmarł lord Birkenhead, znakomity angielski działacz polityczny.

N A M O R Z A C H



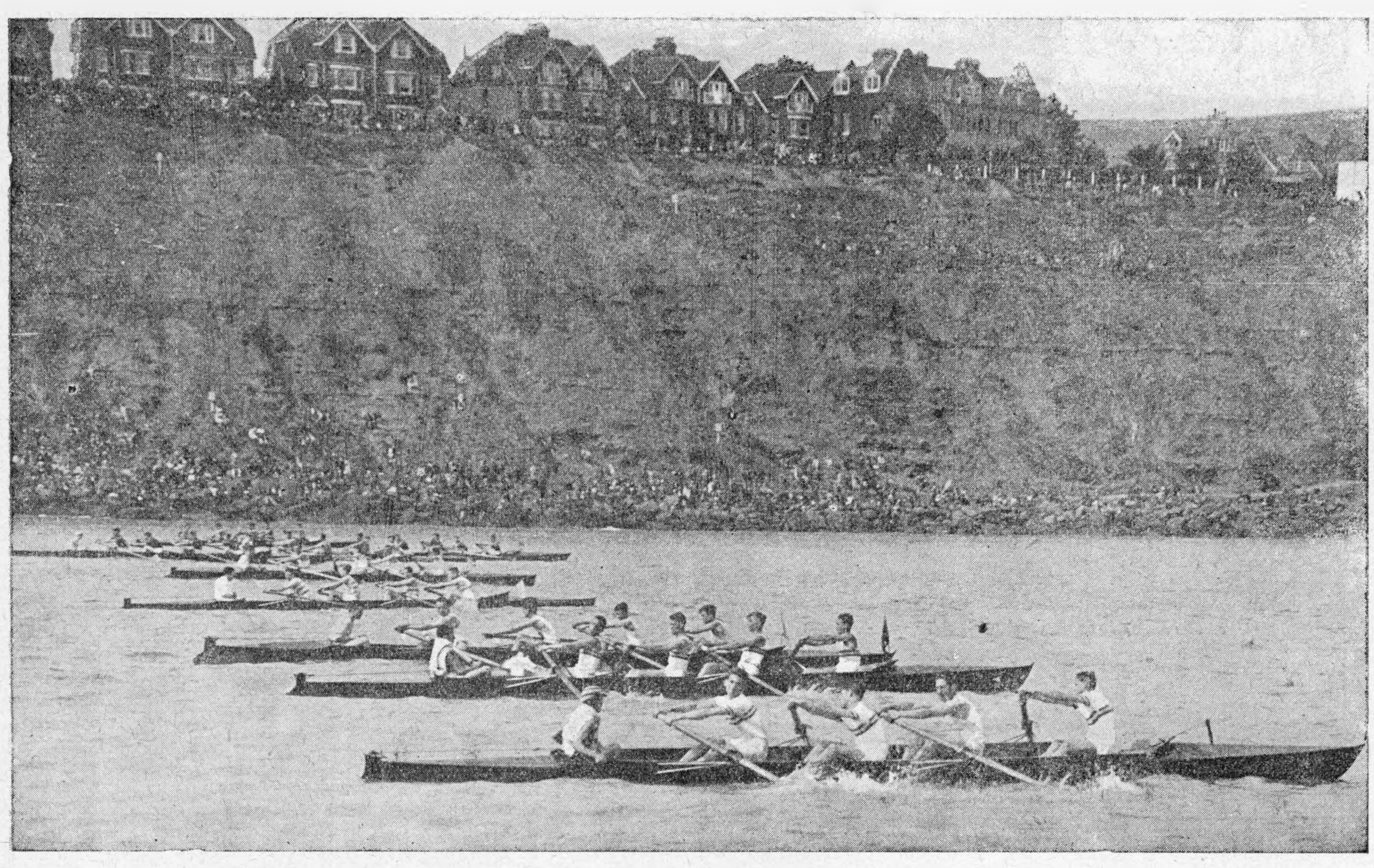
Model nowego statku, budowanego dla Alaina Gerbaulta, słynnego podróżnika po morzach całego świata.



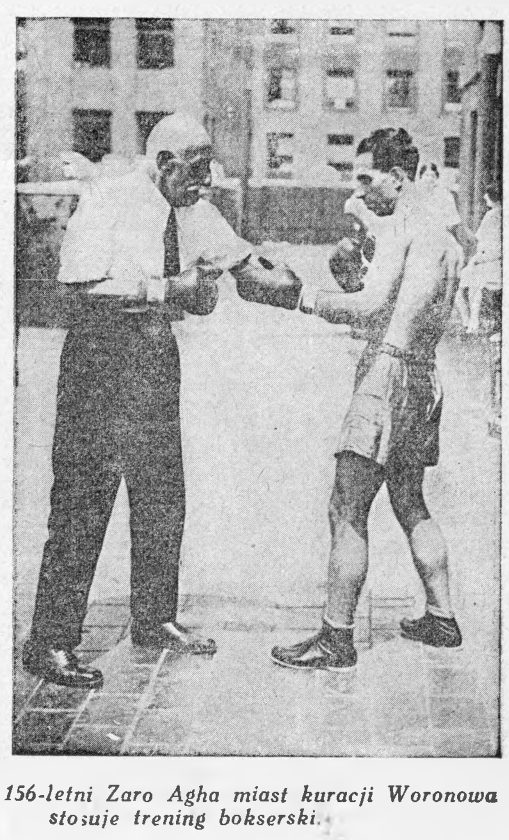
„Well Heeled", yacht zwycięski w zawodach amerykańskich pod New portem.



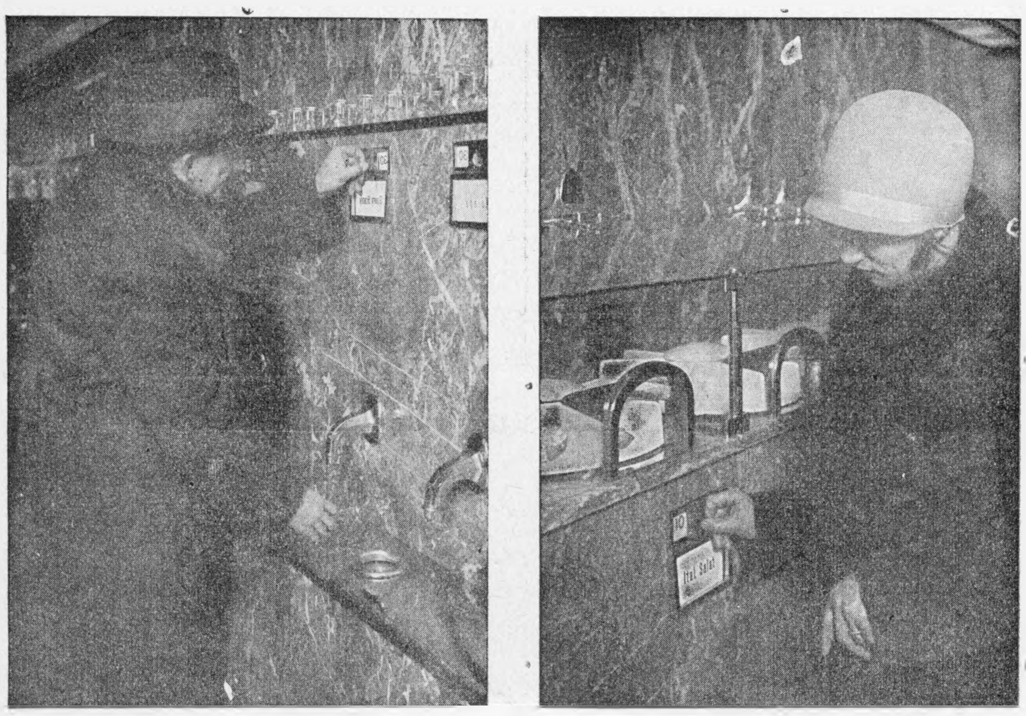
Czarna arystokratka powraca z targu, niosąc na głowie miskę z zakupionym prowiantem, a na plecach swego benjaminka.



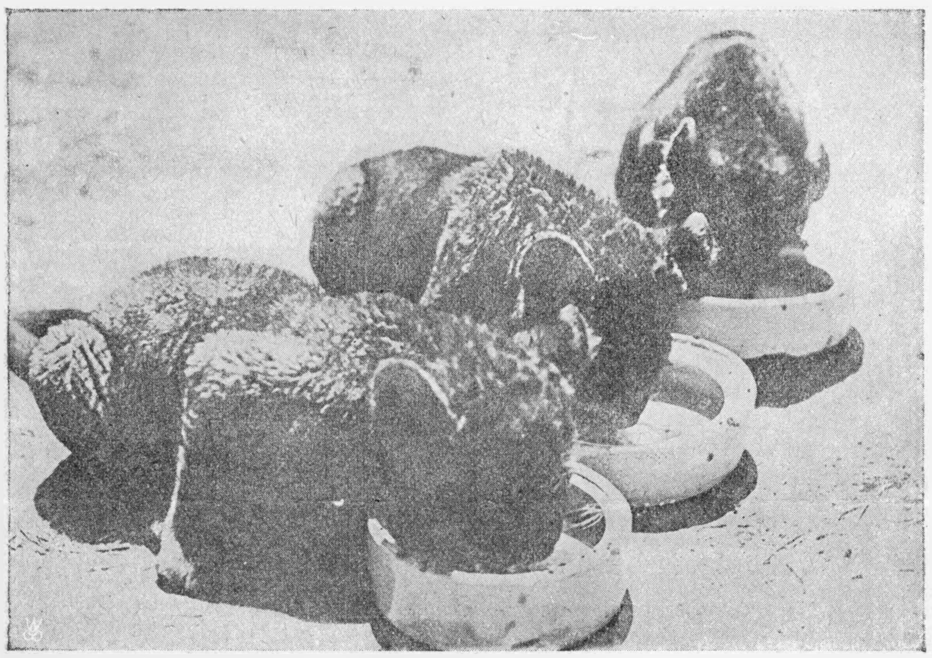
Fragment szkolnych regat wioślarskich w Anglji.



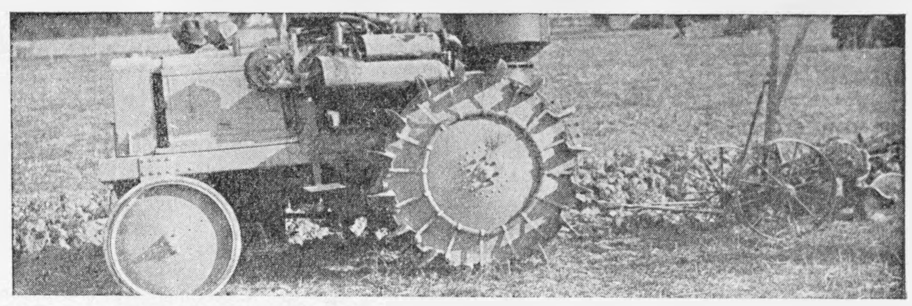
156-letni Zaro Agha miast kuracji Woronowa stosuje trening bokserski.



Dwa zdjęcia z typowej berlińskiej restauracji elektrycznej.



Wiele dzikich zwierząt, pokazywanych w menażerjach i cyrkach nigdy nie widziały puszczy na oczy; hodują je na specjalnych fermach, jak te małe lwiątka, odfotografowane w Los Angelos w Kaliforni.



Traktor pędzony gazem z węgla drzewnego.

KRÓLOWE PIĘKNOŚCI



Miss Canadia.



Miss Indjana



Miss Nacogdoches.



Moment meczu koszykówki A. Z. S. — Przyszłość.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.